

**Tomasz Kempa**  
(Toruń)

## **Wileńskie bractwo Św. Ducha jako centrum obrony prawosławia w Wielkim Księstwie Litewskim w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII w.**

Jest rzeczą powszechnie znaną, że bractwo wileńskie Św. Ducha (wcześniej Św. Trójcy)<sup>1</sup> odgrywało ważną rolę w Cerkwi prawosławnej w Wielkim Księstwie Litewskim. W artykule tym, dając ogólny zarys dziejów bractwa do połowy XVII wieku, chciałbym przede wszystkim zwrócić uwagę na czynniki, które doprowadziły do tego, że w gorącym okresie walki z unią brzeską w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku bractwo stało się jednym z dwóch (obok Akademii Kijowskiej) najważniejszych intelektualnych centrów prawosławia w Rzeczypospolitej. W polemice religijnej z unitami i łacinnikami przez

<sup>1</sup> Główne bractwo prawosławne w Wilnie początkowo funkcjonowało przy cerkwi Św. Trójcy. Jednak po unii brzeskiej kontrolę nad cerkwią i monasterem troickim objął jeszcze w końcu XVI wieku Kościół unicki. W związku z tym prawosławna społeczność miasta już w 1596 roku zaczęła budowę nowej cerkwi pod wezwaniem Św. Ducha. W 1597 roku przy niej właśnie zaczęli zbierać się członkowie prawosławnego bractwa. Gdy w 1607 roku metropolita Pocięj założył konkurencyjne unickie bractwo przy cerkwi Św. Trójcy, prawosławny ośrodek bracki w Wilnie zaczęto nazywać święto-duchowskim. Jednakże członkowie bractwa Św. Ducha w sposób świadomy nawiązywali nadal do dawnej nazwy bractwa. Chodziło nie tylko o tradycję, ale też o to, które bractwo jest prawnym spadkobiercą majątków brackich z okresu przed unią brzeską.

dłuższy czas wiodło ono prym, prowadząc przy tym zwykle walkę na argumenty na odpowiednio wysokim poziomie. Także już na wstępie należy zaznaczyć, że ludzie związani z bractwem czuli się w tym czasie [podkreślenie moje – T. K.] mocno związani z Rzeczypospolitą (w przeciwieństwie do części środowiska prawosławnego, szukającego – wobec ofensywy kontrreformacji – wsparcia w Moskwie). Ta postawa jest tym bardziej godna odnotowania, że duchownych oraz świeckich związanych z bractwem oraz monasterem Św. Ducha przeciwnicy polityczni, będący przecież jednocześnie konkurentami wyznaniowymi, zwalczali częstokroć w bezpardonowy sposób: korzystając z pomocy władzy świeckiej i sądów, nierzadko rzucając na nich fałszywe oskarżenia, a w skrajnych przypadkach doprowadzając do prowokacji z użyciem siły fizycznej.

Powstawanie w Rzeczypospolitej od początku lat 80. XVI wieku bractw prawosławnych nowego typu stanowiło odpowiedź prawosławnych elit na toczący Cerkiew w XVI wieku kryzys wewnętrzny. Członkowie nowych instytucji brackich oprócz działalności czysto religijnej realizowali cele społeczne i oświatowe. Po unii brzeskiej doszła do tego walka o uznanie prawosławia jako pełnoprawnego wyznania w Rzeczypospolitej. Przy bractwach istniały monastery, szpitale, szkoły i drukarnie. Ośrodki brackie, powstające stopniowo także w mniejszych miejscowościach i na wsi, zaczynały odgrywać rolę lokalnych centrów prawosławia. Były i takie bractwa, których pozycja wyraźnie wykraczała poza granice lokalnych wspólnot. Rola dwóch cerkiewnych stowarzyszeń brackich w Rzeczypospolitej była wyjątkowa. Chodzi o bractwa lwowskie i wileńskie.

Wileńskie bractwo przy cerkwi Św. Trójcy powstało w końcu 1584 roku<sup>2</sup>. Oficjalne królewskie potwierdzenie przywileju na założenie bractwa, wydanego przez ówczesnego metropolitę kijowskiego Onezyfora Dziewoczkę<sup>3</sup>, miało miejsce 17 maja 1585 roku<sup>4</sup>. Natomiast jeszcze w maju 1584 roku Stefan Batory przekazał prawo

<sup>2</sup> K. Charłampowicz, *K istorii zapadno-russkago proswieszczenija. Wilenskaja bratskaja szkola w pierwyje polwieka jeja suszczestwowanija*, Wilna 1897, s. 10–11; I. Zilitinkiewicz, *Uczriezdienije wilenskago Sw.-Troicka-go prawoslawnago bratstwa*, Wilna 1883, s. 5; D. Szczepuro, *Wilenskoje Swiato-Duchowskoje bratstwo w XVII i XVIII stoletijach*, cz. 1, Kijew 1899 („Trudy Kijewskoj Duchownoj Akademii”), s. 3–6.

<sup>3</sup> O tym, że to metropolita Dziewoczka założył w 1584 roku bractwo przy cerkwi Św. Trójcy świadczą późniejsze pisma brackie, np. „Krótkie spisanie praw i przywilejów przezacnego narodu ruskiego...” z 1632 r. (b. pag.).

<sup>4</sup> Dokładny tekst tego przywileju Stefana Batorego nie jest znany, natomiast do tego dokumentu odwoływał się w swoim przywileju dla bractwa (z 18 marca 1633 roku) Władysław IV, zob.: *Sobranije driewnich gramot*

podawania (po zgonie metropolity Dziewoczki) na przełożństwo monasteru Św. Trójcy – ściśle złączonego z bractwem – władzom miejskim Wilna<sup>5</sup>. Ten zapis stanowił później punkt nieporozumień między kolejnymi metropolitami i bractwem a władzami miejskimi. Stawiał on bowiem monaster w wyjątkowej sytuacji w porównaniu z innymi cerkiewnymi ośrodkami zakonnymi w Rzeczypospolitej. W praktyce bowiem o wyborze nowego archimandryty decydowali przede wszystkim bogaci prawosławni mieszczaństwo zasiadający we władzach Wilna (w tzw. ruskiej ławicy w radzie miejskiej), w tym członkowie bractwa. W lipcu 1589 roku dotychczasowy ustrój bractwa zatwierdził król Zygmunt III, pozwalając także na uruchomienie przy bractwie szkoły oraz drukarni<sup>6</sup>. Kolejny przywilej królewski z października 1592 roku pozwolił na przeniesienie szkoły brackiej do dwóch nowo otrzymanych przez bractwo kamienic<sup>7</sup>. Na utrzymanie tej szkoły został też przeznaczony majątek Suderwy podarowany bractwu przez Aleksandra Połubińskiego<sup>8</sup>. W połowie lat 90. XVI wieku bractwo liczyło około 370 członków, głównie mieszczan wileńskich. Wśród członków bractwa przed zawarciem unii brzeskiej widzimy także wielu przedstawicieli znakomitych magnackich i szlacheckich rodów prawosławnych: Ostrogskich, Sapiechów, Tyszkiewiczów, Sołomereckich, Woynów, Tryznów, a także hierarchów cerkiewnych z metropolitą kijowskim Michałem Rahozą na czele (choć przynależność tego ostatniego do bractwa wileńskiego, o której pisali XIX-wieczni historycy rosyjscy<sup>9</sup>, nie jest dostatecznie mocno potwierdzona)<sup>10</sup>.

*i aktów gorodów: Wilny, Kowna, Trok prawosławnych monastyrzej i po raznym przedmiotam*, t. 2, Wilno 1843, nr 42, s. 118–125; I. Zilitinkiewicz, *Uczrieżdienije...*, s. 4.

<sup>5</sup> *Akty odnosiaszczizjesia k istorii zapadnoj Rossii sobrannyje i izdannyyje Archieograficzskoj Kommisijeju* (dalej: *AZR*), t. 3, Sankt-Pietierburg 1848, nr 144, s. 286–288. Przywilej ten potwierdził następnie 22 czerwca 1592 roku Zygmunt III, *AZR*, t. 4, Sankt-Pietierburg 1851, nr 35, s. 51–53.

<sup>6</sup> *AZR*, t. 4, nr 18, s. 22–24; *Akty izdawajemyje Wilenskoju Archieograficzskoj Kommisijeju...* (dalej: *AWAK*), t. 9, Wilna 1878, nr 52, s. 140–144.

<sup>7</sup> *AWAK*, t. 9, nr 53–54, s. 144–153; O. Szczerbickij, *Wilenskiej Swiato-Troickij monastyr*, Wilna 1885, s. 29.

<sup>8</sup> *Archieograficzskij sbornik dokumentow odnosiaszczichsia k istorii siewiero-zapadnoj Rusi* (dalej: *ASD*), t. 6, Wilna 1869, nr 41, s. 60–62; *AWAK*, t. 8, Wilna 1875, nr 5, s. 12–14.

<sup>9</sup> I. Zilitinkiewicz, *Uczrieżdienije...*, s. 5.

<sup>10</sup> „Krótkie spisanie...”, b. pag.; *Opisanije dokumentow archiwa zapadno-russkich uniatskich mitropolitow*, t. 1, Sankt-Pietierburg 1897, nr 168, s. 77; O. Szczerbickij, *Wilenskiej Swiato-Troickij...*, s. 29; I. Zilitinkiewicz, *Uczrieżdienije...*, s. 10–14.

Wyjątkowa rola bractwa wileńskiego (podobnie jak i lwowskiego) została podkreślona przez nadanie im prawa stauropigii w 1589 roku przez patriarchę konstantynopolitańskiego Jeremiasza II Tranosa. Sprawa stauropigii komplikowała stosunki bractw z hierarchami Cerkwi ruskiej. Przypomnijmy tu konflikt władcy lwowskiego Gedeona Bałabana z tamtejszym bractwem. Ale przecież również metropolita Rahoza i inni ruscy władcy zmierzali do większego podporządkowania bractw stauropigialnych ich władzy<sup>11</sup>. W pierwszej połowie lat 90. w bractwie oraz związanym z nim monasterze ścierały się racje dwóch obozów: jeden – mniej liczny, reprezentowany przez ojców Symeona i Teodozego – dążył do podporządkowania bractwa władzy metropolity, drugi stawiał na jak największą niezależność zarówno od władz miejskich, jak i od zwierzchnika prawosławia w Rzeczypospolitej<sup>12</sup>. W przededniu unii brzeskiej oba ważne ośrodki reformy Cerkwi, a więc ruski episkopat oraz bractwa stauropigialne, nie potrafiły zgodnie współpracować w dziele naprawy Cerkwi.

Bractwo wileńskie przedstawiło swój szeroki projekt reform cerkiewnych przed synodem w 1594 roku, ale nie uzyskał on dostatecznego poparcia podczas obrad synodalnych. Pod projektem tym złożyli podpisy m.in. Teodor Skumin Tyszkiewicz, Bohdan Sapieha, Michał Drucki-Sokoliński, Hrehory Woyna, Siemion Woyna, Jan Tryzna, Abram Mielezka, Łukasz Haraburda, Jerzy Massalski i Łukasz Mamonicz. Projekt bractwa wileńskiego przewidywał umocnienie pozycji organizacji brackich w Cerkwi (miały być zakładane w każdym powiatowym mieście), przede wszystkim zaś podkreślał rolę dwóch bractw stauropigialnych: wileńskiego i lwowskiego (m.in. druk dzieł cerkiewnych miał się odbywać pod kontrolą obu bractw). Postulowano też zakaz zwracania się prawosławnych władcyków do sądów duchownych łacińskich, oddanie przez władcyków ziem klasztornych niesprawiedliwie przez nich zawłaszczonych. Podkreślano konieczność stałej działalności egzarchy patriarszego na ziemiach ruskich<sup>13</sup>. Tylko nieliczne postulaty przedstawione przez bractwo w 1594 r. były zbieżne z programem naprawy Cerkwi wdrażanym przez metropolitę Rahozę (m.in. kwestia

<sup>11</sup> Świadczyły o tym m.in. postanowienia soboru z 1591 roku, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Archiwum Radziwiłłów (dalej: AR), dział II, supl. 104 A (oryginał postanowień synodu w Brześciu z 26 października 1591 r.); por.: T. Kempa, *Metropolita Michał Rahoza a unia brzeska*, Klio, t. 2, 2002, s. 57; K. Chodynicki, *Kościół prawosławny a Rzeczpospolita Polska. Zarys historyczny 1370–1632*, Warszawa 1934, s. 267–268.

<sup>12</sup> *AZR*, t. 4, nr 48, s. 67–69; *Sobranije driewnich gramot...*, t. 2, nr 7, s. 125–127; D. Szczepuro, *Wilenskoje Swiato-Duchowskoje bratstwo...*, s. 12.

<sup>13</sup> *Opisanije dokumentow...*, t. 1, nr 168, s. 76–77.

odbywania corocznych synodów, udział duchownych prawosławnych w sądach trybunalskich, wybór wyższej hierarchii cerkiewnej przez duchowieństwo ruskie)<sup>14</sup>.

W przededniu unii brzeskiej sytuacja w Cerkwi była więc skomplikowana. Istniało kilka wiodących ośrodków, które walczyły o realne wpływy w Kościele prawosławnym na obszarze Rzeczypospolitej. Włączyć w to bowiem należy także świeckich, z wojewodą kijowskim Konstantym Ostrogskim na czele. Każdy z tych ośrodków miał w praktyce inną wizję reformy wewnętrznej, choć cel wydawał się podobny. Ten brak współpracy między reformatorskimi siłami w Cerkwi stał się też jedną z przyczyn unii brzeskiej. W każdym razie dużo wskazuje na to, że to wewnętrzne rozdarcie przyczyniło się do opowiedzenia się po stronie unii silnie przywiązanego do prawosławia metropolity Rahozy<sup>15</sup>.

Bractwo wileńskie – podobnie jak inne cerkiewne ośrodki brackie – zdecydowanie negatywnie odniosło się do idei unii z Kościołem rzymskokatolickim. W Wilnie zresztą najprędzej i najsilniej objawiła się opozycja przeciw unii (jeśli nie liczyć działań przedsięwziętych przez Ostrogskiego). Już w połowie 1595 roku zaczął tu swą agitację Stefan Zizania, znajdując oparcie w bractwie Św. Trójcy. Jego płomienne kazania piętnowały zwolenników unii. Wspomagali go księża związani z bractwem troickim – Wasyl i Herasym. Ich działalność podgrzewała nastroje antyunijne także w innych miastach Litwy. Obawiając się o los przyszłej unii, o potrzebie ukrócenia tych wystąpień pisali do króla w sierpniu 1595 roku Mikołaj K. Radziwiłł „Sierotka” i jego brat Stanisław. Według nich pospólstwo wywierało nacisk na duchownych prawosławnych, by czynili protestacje przeciw władynom, a nawet nie pozwalali otwierać cerkwi tam, gdzie duchowny wyraźnie deklarował się jako zwolennik unii<sup>16</sup>. Zygmunt III początkowo ograniczył się do wysłania listów do rady miejskiej, by zakazała głoszenia kazań Zizanii w mieście<sup>17</sup>.

<sup>14</sup> Szerzej o reformach podejmowanych przez władcyków prawosławnych z Rahożą na czele w przededniu unii brzeskiej zob.: T. Kempa, *Metropolita...*, s. 56–62.

<sup>15</sup> T. Kempa, *Metropolita...*, s. 61 i n.

<sup>16</sup> M. K. Radziwiłł i S. Radziwiłł do Zygmunta III 28 sierpnia 1595 r. z Nieświeża, Nieznane listy do genezy unii brzeskiej (1595/1596), „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 44, 2000, nr 7, s. 117–118.

<sup>17</sup> Zygmunt III nakazywał także prawosławnej ludności i duchowieństwu Wilna okazywanie posłuszeństwa metropolicie Rahozie, *AZR*, t. 4, nr 102, s. 138–139 (w nagłówku mylna data roczna listu – 1596). Por.: Zygmunt III do wójta wileńskiego Mateusza Borzymińskiego i władz miejskich Wilna 22 maja 1596 r., *Sobranije drevnich gramot...*, t. 2, nr 13, s. 26–28.

Uczynił to również metropolita Rahoza<sup>18</sup>.

Prawosławne duchowieństwo w Wilnie było w sprawie unii podzielone. Do wyraźnego podziału wśród duchownych doszło w momencie, gdy Zizania zaczął w publicznych kazaniach bez pardonowo atakować metropolitę Rahozę. Radykalizm Zizanii spowodował, iż w drugiej połowie 1595 roku część prawosławnych duchownych z Wilna, dotąd stojąca nieco z boku wydarzeń, opowiedziała się po stronie metropolity. Ale kaznodzieja piętnował w swych kazaniach również władze miejskie rzekomo sprzyjające unii. To ostatnie oskarżenie pod adresem ruskiej części magistratu było zresztą nie do końca prawdziwe. W rzeczywistości bowiem, tak jak było to w przypadku duchownych, świecka elita prawosławna Wilna była w sprawie unii podzielona. Jeszcze w lipcu 1595 roku ławica ruska rady miejskiej zwróciła się listownie do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” jako wojewody wileńskiego wyrażając negatywne zdanie na temat unii i prosząc o pomoc<sup>19</sup>. Przedstawiciele wileńskiego bractwa i władz miasta uczestniczyli w antyunijnym synodzie w Brześciu w październiku 1596 roku<sup>20</sup>. W okresie późniejszym konsekwentna polityka królewska popierająca unię w Wilnie, a realizowana przez urzędników miejskich, skłoniła przynajmniej część prawosławnych mieszczan wileńskich, w tym niektórych członków bractwa Św. Ducha, do przyjęcia unii. Oczywiście nie ulega wątpliwości, że zdarzały się także wśród mieszkańców Wilna akty konwersji w pełni świadome i nie mające nic wspólnego z koniunkturalizmem.

Natomiast duchowni i zakonnicy związani z bractwem konsekwentnie należeli do grona przeciwników unii. Archimandryta troicki Sofroniusz, choć początkowo uznał zwierzchność Rahozy nad sobą, w styczniu 1597 roku zrzekł się swojej godności – jak to tłumaczył – wskutek wyrzutów sumienia, jakie miał w związku z unią<sup>21</sup>. Jego następcą – z nadania władz miejskich – został Joasaf, którego też

<sup>18</sup> M. Rahoza do S. Zizanii 30 września 1595 r., *AZR*, t. 4, nr 88, s. 121–122.

<sup>19</sup> Prawosławni przedstawiciele władz miejskich Wilna do K. Radziwiłła 13 lipca 1595 r., *ASD*, t. 7, Wilna 1870, nr 40, s. 65–66.

<sup>20</sup> Członkowie wileńskiego bractwa uczestniczący w synodzie prawosławnym: Gabriel Daszkowicz, Iwan Wasilowicz, Izaak Kononowicz, Hrehory Zdanowicz, Iwan Karpowicz, Prokop Strzyludowicz, Lewon Iwanowicz, Iwan Andrzejowicz. Oprócz tego w synodzie tym brali udział przedstawiciele wileńskiego magistratu Ostafi Narymowicz Borowik i Iwan Andrzejowicz Kurian, M. Broniewski, *Ekthesis abo krótkie zebranie spraw, które się działy na partykularnym, to jest pomiastnym synodzie w Brześciu Litewskim*, opr. J. Byliński i J. Długosz, Wrocław 1995, s. 55–56.

<sup>21</sup> *AZR*, t. 4, nr 116, s. 158–159.

trudno uważać za entuzjastę jedności z Rzymem, skoro w monasterze jeszcze przez pewien czas działali przeciwnicy unii.

Mimo pozbawienia przez synod w Nowogródku, obradujący pod przewodnictwem Rahozy w styczniu 1596 roku, możliwości głoszenia kazań przez Zizanię oraz księży brackich Herasyma i Wasyla<sup>22</sup>, nie zaprzestali oni swej kaznodziejskiej działalności w Wilnie, wobec czego Zygmunt III nakazał władzom miejskim ich uwięzienie. Decyzja ta nie została wykonana (obwinieni odwołali się do Trybunału) i jeszcze w marcu 1597 roku król musiał skierować pozew przeciw Herasymowi i Wasylowi, by zjawili się na sąd królewski<sup>23</sup>. Dopiero wówczas zarówno oni, jak i Zizania zaczęli działać bardziej ostrożnie, ograniczając swą agitację do cerkwi Św. Trójcy, a wkrótce cerkwi Św. Ducha.

Okres rządów Rahozy jako metropolity nie przyniósł wyraźnego zaostrzenia sytuacji wyznaniowej w Wilnie w związku z wprowadzaniem unii. Rahoza nie był bowiem tak konsekwentny w zwalczaniu przeciwników unii jak jego następca. Nie mniej jeszcze za życia Rahozy większość cerkwi wileńskich zaczęła funkcjonować jako unickie. Przyczynił się do tego protopop wileński Iwan Parfienowicz, który z ramienia metropolity faktycznie czuwał nad wprowadzaniem unii w mieście.

W związku z utratą większości świątyń w mieście prawosławni zaczęli jeszcze w drugiej połowie 1596 roku stawiać naprzeciw monasteru troickiego nową drewnianą cerkiew pod wezwaniem Św. Ducha. Budowana była ona na gruncie podarowanym przez Dorotę z Wołłowiczów Abramowiczową, żonę ewangelika – wojewody smoleńskiego Jana. Drugą fundatorką świątyni była jej siostra Fedora Wołłowiczówna, również żona ewangelika – wojewody brzeskiego Krzysztofa Zenowicza (przeszła zresztą później na unię). Zygmunt III nakazał wstrzymanie budowy tej świątyni, a władze miejskie przystąpiły do wypełnienia królewskiego polecenia<sup>24</sup>. Ale ponieważ cerkiew stawiano na gruncie szlacheckim, nie udało się ostatecznie wstrzymać prac budowlanych. Świątynia zaczęła funkcjonować w drugiej poło-

<sup>22</sup> Tamże, nr 91, s. 125–126. Sobór unicki w Brześciu w październiku 1596 roku potwierdził ekskomunikę, jaką zostali obłożeni Zizania oraz księży Wasyl i Herasym, tamże, nr 105, s. 142–144.

<sup>23</sup> Tamże, nr 95 i 97, s. 132–135; *Opisanije dokumentow...*, t. 1, nr 209, s. 94.

<sup>24</sup> Zygmunt III do wójta i magistratu Wilna 29 sierpnia 1596 r., *AZR*, t. 4, nr 101, s. 137–138; *AWAK*, t. 8, nr 12, s. 28; W. Wasilewskij, *Oczerk istorii goroda Wilny*, [w:] *Pamiatniki ruskkoj stariny w zapadnych gubernijach impierii*, wyp. 5, Sankt-Pietierburg 1872, s. 51; D. Szczepuro, *Wilenskoje Swiato-Duchowskoje bratstwo...*, s. 21.

wie 1597 roku. W święta Zmartwychwstania Pańskiego 1598 roku doszło do kilkukrotnego napadu na cerkiew Św. Ducha ze strony studentów Akademii Wileńskiej i pospólstwa. Próbowano przerywać nabożeństwa i jednocześnie pobito księży i sługi wojewodziny smoleńskiej<sup>25</sup>. Był to najpoważniejszy incydent, który dotknął prawosławnych w Wilnie w czasie, gdy metropolitą pozostawał Rahoza. Jednocześnie atak właśnie na cerkiew Św. Ducha pokazuje, że stawała się ona nowym centrum prawosławia w Wilnie. Wokół niej zaczęli się zbierać zdeklarowani przeciwnicy unii. Monaster troicki stracił więc rolę głównego ośrodka opozycji przeciw unii, choć to tu do połowy 1599 roku ukrywał się wyklęty przez synod zjednoczeniowy z 1596 roku Stefan Zizania.

Ostateczne wykrystalizowanie sytuacji w Wilnie po unii przyniósł początek rządów metropolity Hipacego Pocięja (1599–1613). Pocięj, zanim jeszcze otrzymał oficjalny przywilej królewski na metropolię (co nastąpiło 26 września 1599 roku), nakazał protopopowi wileńskiemu Iwanowi Parfienowiczowi, by doprowadził do zamknięcia cerkwi troickiej z powodu ukrywania się w niej Zizanii<sup>26</sup>. Później nie słyszymy już o działalności tego kaznodziei w Wilnie. Po zajęciu przez unitów świątyni i monasteru Św. Trójcy nastąpiło ostateczne przeniesienie się bractwa troickiego do cerkwi Św. Ducha. Bractwo świętoduszowskie początkowo dysponowało całym majątkiem należącym wcześniej do bractwa troickiego. Jednak gdy kilka lat później (w 1607 roku) zaczęło działać przy monasterze Św. Trójcy – założone z inicjatywy Hipacego Pocięja i Józefa Welamina Rutskiego – bractwo unickie, ono także uważało się za jedyne spadkobiercę bractwa działającego w Wilnie jeszcze przed unią. Prowadziło to oczywiście do nieustannych sporów majątkowych między obu brackimi organizacjami, które wzmacniały wrogość między prawosławnymi a unitami w Wilnie.

Dość szybko świątynia Św. Ducha, zbudowana w 1597 roku, okazała się zbyt ciasna, by pomieścić wszystkich prawosławnych mieszkańców miasta, tym bardziej że w ręku unitów znalazły się już

<sup>25</sup> Lietuvos Valstybe Istorijos Archyvas w Wilnie (dalej: LVIA), f. 21, op. 2, nr 402, k. 86–91, 92–93; Rossijskij Gosudarstwiennyj Istoriceskij Archiw w Sankt Petersburgu (dalej: RGIA), f. 823, op. 3, nr 75; *AWAK*, t. 8, nr 13–14, s. 29–36; D. Szczepuro, *Wilenskoje Swiato-Duchowskoje bractwo...*, s. 26–27; W. Wasilewskij, *Oczerk istorii goroda Wilny*, s. 51–52.

<sup>26</sup> H. Pocięj do J. Parfienowicza 24 września 1599 r., *AZR*, t. 4, nr 142, s. 196–198; Zygmunt III do władz miejskich Wilna 29 września 1599 r., tamże, nr 144, s. 199–200; por. tamże, nr 142, s. 200–201.



wszystkie pozostałe cerkwie w mieście<sup>27</sup>. Doprowadziła do tego konsekwentna polityka Hipacego Pocięja, który na wszelki opór ze strony dyzunitów w Wilnie reagował prośbą o interwencję do króla. Pocięj miał ogromnie wpływowego orędownika na dworze królewskim – litewskiego kanclerza Lwa Sapięhę. Mógł też liczyć na nowego wojewodę wileńskiego (1604–1616) Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotkę”<sup>28</sup>.

Już w 1601 roku metropolita próbował narzucić swoją zwierzchność bractwu Św. Ducha, przeciwko czemu w lipcu protest złożyli jego przedstawiciele. Mimo to korzystając z poparcia królewskiego Pocięjowi udało się doprowadzić do wyrzucenia z Wilna dwóch księży wyświęconych przez władzę Bałabana – Karpa Łazarowicza i Grzegorza Żdanowicza<sup>29</sup>. Od tego momentu można mówić o niemal nieustannej walce Pocięja z prawosławnym bractwem. Szlachecy członkowie bractwa Św. Ducha (szczególnie aktywny w tym okresie był Bogdan Ogiński, podkomorzy trocki, wielokrotny starosta bractwa) rozpoczęli na forum sejmowym i na sejmikach szeroką akcję propagandową informującą o prześladowaniach prawosławnych w Wilnie.

<sup>27</sup> Jeszcze w 1604 roku Konstanty Ostrogski darował majątek Słoweńsko z intencją budowy nowej murowanej cerkwi Św. Ducha w Wilnie, H. Pocięj do L. Sapięhy 9 grudnia 1604 r., *Archiwum domu Sapięhów*, t. 1 (dalej: ADS), wyd. A. Prochaska, Lwów 1892, nr 538, s. 438. W tym czasie powstała jednak tylko murowana wieża przy cerkwi Św. Ducha, a sama drewniana świątynia została najprawdopodobniej nieco powiększona (ADS, nr 538 i 541, s. 438, 442). Ostatecznie budowa nowej murowanej cerkwi rozpoczęła się dopiero w 1624 roku.

<sup>28</sup> Zob. listy H. Pocięja do L. Sapięhy zamieszczone w ADS nr 192, 274, 334, 389, 391, 404, 408, 409, 420, 433, 437, 443, 445, 458, 498, 538, 541, 561, 583; H. Pocięj do M. K. Radziwiłła 23 sierpnia 1599 r., *Documenta Unionis Berestensis eiusque auctorum*, Romae 1970, nr 326, s. 483–486; tenże do tegoż 9 września 1600 z Wilna, P. Żukowicz, *Siejmowaja bor’ba prawosławnaego zapadnorusskago dworianstwa s cerkownoj unijej (do 1609 g.)*, Sankt-Pietierburg 1901, dodatki, nr 6, s. 592; por. Zygmunt III do M. K. Radziwiłła 7, 14 i 23 sierpnia 1599 r. z Warszawy, Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu, nr 78, 79 i 81.

<sup>29</sup> Deputaci do Trybunału Wileńskiego do Zygmunta III [4 listopada 1601 r.] w Mińsku, RGIA, f. 823, op. 3, nr 128 i nr 79 (tu dokończenie listu z podpisami deputatów); por. deputaci do Trybunału do kanclerza [litewskiego? Lwa Sapięhy] 4 listopada 1601 r. w Mińsku, tamże, f. 823, op. 3, nr 76; AWAK, t. 8, nr 17 i 19, s. 41–54, 57–59; *Opisanije dokumentow...*, t. 1, nr 245–247, s. 109–111. W tym samym czasie bractwo toczyło też spór z władzami miejskimi Wilna. Te ostatnie uważały, że przywilej królewski z 9 października 1592 roku, którym Zygmunt III zwolnił z wszelkich powinności wobec miasta bractwo ze świeżo uzyskanych wówczas dwóch kamienic, został wydany z naruszeniem prawa, AWAK, t. 8, nr 18 i 20, s. 55–57, 60–62; W. Wasilewskij, *Oczerk istorii goroda Wilny*, s. 57.

Delegacja bractwa pojawiła się na sejmie 1603 roku, wzmacniając ówczesne wspólne wystąpienie prawosławnych i ewangelików<sup>30</sup>. Trzeba tu także podkreślić, iż przywódca litewskich ewangelików – Krzysztof Radziwiłł „Piorun” (zm. 1603) jako wojewoda wileński starał się hamować rozprzestrzenianie się unii w mieście poprzez swoich ludzi w urzędzie grodzkim wileńskim i we władzach miejskich. Aktywnym obrońcą bractwa aż do śmierci w kwietniu 1602 roku był też inny ewangelik – Jan Abramowicz<sup>31</sup>. Stosunki bractwa z ewangelikami były więc bardzo dobre, jednak ograniczały się one do współpracy w sferze politycznej, będąc odpowiedzią na działania ze strony łacinników i unitów. Choć prawosławni członkowie bractwa uczestniczyli w zjeździe w Wilnie w 1599 roku, jednak w przeciwieństwie do Konstantego Ostrogińskiego dalecy byli od ulegania iluzji łatwego połączenia się z ewangelikami. Z drugiej strony należy zasygnalizować, że wśród nauczycieli szkoły brackiej w późniejszym okresie (1619 r.) znajdowali się m.in. luteranie z Królewca i Gdańska, uczący prawosławnych łaciny<sup>32</sup>.

Sojusznikiem bractwa Św. Ducha w walce z metropolitami unickimi pozostawał też przez długi czas Trybunał Litewski (wtedy gdy obradował w składzie świeckim). Jednak często jego decyzje kasowane były przez sąd asesorski i samego Zygmunta III. Tak było np. w 1605 roku, kiedy to doszło do znacznego zaostrzenia stosunków bractwa z metropolitą Pociem. Członkowie bractwa wytoczyli wówczas przed Trybunałem Litewskim proces czerniowowi monasteru w Dermaniu Antoniemu Hrekowiczowi, od niedawna współpracownikowi Pociem, który będąc wcześniej nauczycielem brackiej szkoły w Wilnie miał się dopuścić intymnych stosunków z zakonnicą. Trybunał w czerwcu 1605 roku wydał wyrok skazujący Hrekowicza na śmierć. W dodatkowym orzeczeniu Trybunał stwierdził, że bractwo Św. Ducha nie podlega władzy metro-

<sup>30</sup> „Urazy” prawosławnego bractwa wileńskiego przedłożone na sejmie 1600 roku, RGIA, f. 823, op. 3, nr 75; list bractwa wileńskiego na sejm 1603 r. (poruszają tu sprawę konfliktów z Pociem i władzami Wilna), *Sbornik dokumentow ujasniajuszczich odnoszenija latino-polskoj propagandy k ruskoj wierie i narodnosti*, Wilna 1866, nr 5, s. 33–37.

<sup>31</sup> O pomocy Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” i Jana Abramowicza dla bractwa zob.: np. bractwo wileńskie do K. Radziwiłła b. daty [1597], AGAD, AR, dz. II, supl. 536 (błędnie umieszczono ten dokument w katalogu chronologicznym); AWAK, t. 8, nr 17, s. 41–43.

<sup>32</sup> AZR, t. 4, nr 217, s. 504; K. Charłampowicz, *K istorii...*, s. 40; J. Flewrow, *O prawosławnych cerkownych bratstwach protivoborstwowaszich unii w jugo-zapadnoj Rossii v XVI, XVII i XVIII stoletijach*, Sankt-Pietierburg 1857, s. 96.

polity<sup>33</sup>. Jednak interwencja zwierzchnika Kościoła unickiego w Rzeczypospolitej u króla za pośrednictwem Lwa Sapiehy okazała się skuteczna. Zygmunt III uznał, iż świecki sąd nie ma prawa mieszać się w sprawy duchowne i w związku z tym skasował oba wyroki Trybunału. Jednocześnie skazał na banicję dwóch księży (Józefa Jackowicza i Iwana Semenowicza) z cerkwi Św. Ducha, którzy skierowali wspólnie z innymi przedstawicielami bractwa oskarżenie przeciw Hrekowiczowi. Ponadto król wezwał przed swój sąd starostów bractwa<sup>34</sup>. W odpowiedzi bractwo pozwało Pocięja przed sąd sejmowy. Nacisk izby poselskiej z jednej strony, a opór unitów i rzymskich katolików z drugiej sprawił, iż sprawa wyroku króla wobec bractwa Św. Ducha została praktycznie w zawieszeniu, a księża zesłani na banicję bez przeszkód nadal przebywali w Wilnie<sup>35</sup>. Posłowie bractwa zjawili się także na zjeździe rokoszowym pod Lublinem, by domagać się sprawiedliwości<sup>36</sup>. W czasie rokoszu bardziej widoczna była szlachecka opozycja prawosławna z południowo-wschodnich województw Korony.

Nowy konflikt w Wilnie wybuchł w 1608 roku. Spowodowała go nominacja Józefa Welamina Rutskiego na namiestnika metropolity w Wilnie (w lipcu 1608 r.)<sup>37</sup>. Jemu więc faktycznie miało podlegać wileńskie duchowieństwo unickie i przez jego ręce miały przechodzić wszystkie dochody z wileńskich cerkwi. Z decyzją taką nie mogli pogodzić się archimandryta troicki Samuel Sieńczyło oraz protopop wileński Bartłomiej Zaskowski, dotąd uznający jurysdykcję metropolity Pocięja. Sieńczyło był wcześniej zakonnikiem w Supraślu i tam przez pewien czas należał do grona przeciwników unii<sup>38</sup>. Jednakże później ukorzył się przed metropolitą i stał się jednym z jego bliskich współ-

<sup>33</sup> ADS, s. 460–461 (wyrok Trybunału z 20 czerwca 1605 r.).

<sup>34</sup> H. Pocię do L. Sapiehy 28 czerwca 1605 r., ADS, nr 561, s. 458–460; kasacja wyroku Trybunału przez króla i wydanie wyroku banicji z 29 sierpnia 1605 r., *Akty odnoszące się do historii jużnoej i zapadnoej Rossii sobrannyje i izdannnyje Archieograficzskoju Kommisijeju* (dalej: AJZR), t. 2, nr 19, s. 33–34; Zygmunt III do deputatów Trybunału Litewskiego 23 lipca oraz 29 sierpnia 1605 r., AWAK, t. 8, nr 21–25 i 125, s. 62–68, 268–269; zob. też: *Opisanije dokumentow...*, t. 1, nr 276–277, s. 119–120.

<sup>35</sup> AJZR, t. 2, nr 21 i 22, s. 36–38; AWAK, t. 8, nr 27, s. 70–71; K. Chodynicki, *Kościół prawosławny a Rzeczpospolita...*, s. 384–385; por. H. Pocię do L. Sapiehy 2 grudnia 1605 r., ADS, nr 583, s. 475–476; *Opisanije dokumentow...*, nr 281, s. 121–122.

<sup>36</sup> A. Rembowski, *Rokosz Zebrzydowskiego. Materiały historyczne*, Muzeum Konstantego Świdzińskiego, Biblioteka Ordynacji Krasińskich, t. 9–12, Warszawa 1893, s. 33; K. Chodynicki, *Kościół prawosławny a Rzeczpospolita...*, s. 388.

<sup>37</sup> AZR, t. 4, nr 175, s. 262–263.

<sup>38</sup> O. Szczerbickij, *Wilenskiej Swiato-Troickij...*, s. 39.

pracowników. W 1601 roku z ramienia Pocięja zarządzał litewskimi majątkami Ławry Pieczerskiej<sup>39</sup>. W listopadzie 1605 roku za sprawą metropolity otrzymał królewski przywilej na godność przełożonego monasteru troickiego w Wilnie<sup>40</sup>. Coraz większe wpływy w Wilnie przybyłego ze studiów w Rzymie Rutskiego popsęły dobre kontakty Sieńczyły i Zaszkwoskiego z Pocięjem. U podstaw konfliktu w istotnym stopniu leżały kwestie ambicjonalne. Jednak oficjalnie pod hasłami walki z łatinizacją Cerkwi unickiej i zachowania tradycji Kościoła prawosławnego obaj wileńscy duchowni wypowiedzieli posłuszeństwo Hipacemu Pocięjowi (w sierpniu 1608 r.). W dalszej części konfliktu dołączyli do nich księża prawosławni i większość unickich z Wilna, a także duchowni m.in. z Nowogródka, Mińska i Grodna<sup>41</sup>.

Przeciwdziałanie Pocięja okazało się jednak skuteczne, głównie dzięki mocnemu poparciu ze strony Zygmunta III. Najpierw metropolita wezwał Sieńczyłę przed swój sąd, który ekskomunikował buntownika (20 października 1608 r.)<sup>42</sup>. Pocięj oddał też archimandrię troicką – mimo protestów władz miejskich Wilna – w ręce Rutskiego. Sieńczyło i Zaszkwoski zaczęli szukać pomocy w bractwie Św. Ducha. Razem z nimi próbowali zawładnąć monasterem troickim<sup>43</sup>. Bractwo nagłośniło też konflikt na sejmikach, dzięki temu sprawa była obecna w czasie obrad sejmowych 1609 roku. Do Warszawy udali się świeccy przedstawiciele bractwa oraz kilku duchownych z Samuelem Sieńczyłą na czele. W czasie obrad zarzucano Pocięjowi, iż łamie postanowienia konstytucji z 1607 roku, która zapewniała prawosławnym możliwość nieskrępowanej swobody kultu. Król powołał komisję do zbadania sprawy, a sejm przyjął konstytucję będącą w praktyce rozszerzeniem uchwał z 1607 roku. Według niej konflikt w Wilnie miał rozstrzygnąć Trybunał Litewski, jednak – a było to już efektem zaku-

<sup>39</sup> *Opisanije dokumentow...*, nr 249, s. 111. Litewskie dobra Ławry Pieczerskiej w Kijowie jeszcze za życia metropolity Rahozy zostały przejęte przez unitów. Natomiast ani Rahozie, ani Pocięjowi, mimo otrzymania przez nich przywilejów królewskich na archimandrię pieczerską, nie udało się uzyskać kontroli nad samym monasterem i jego olbrzymimi majątkami w Koronie. Szerzej zob.: T. Kempa, *Rywalizacja o Ławrę Pieczerską w Kijowie między prawosławnymi a unitami w końcu XVI i na początku XVII wieku*, „Przegląd Wschodni”, t. 8, 2003, z. 4 (32), s. 2–40.

<sup>40</sup> *AZR*, t. 4, nr 166, s. 252–253.

<sup>41</sup> *AJZR*, t. 2, nr 27, s. 45–46; *Opisanije dokumentow...*, t. 1, nr 300 i 306, s. 128, 130; K. Chodynicki, *Kościół prawosławny a Rzeczpospolita...*, s. 395–396.

<sup>42</sup> *ASD*, t. 6, nr 59, s. 115–120.

<sup>43</sup> *AJZR*, t. 2, nr 30, s. 49–51; *ASD*, t. 6, nr 88–89, s. 199–204; *AZR*, t. 4, nr 178, s. 312–313.

lisowych działań Pocięja i jego popleczników – Trybunał w swym składzie miał sędziów duchownych (katolików). Prawosławni oczywiście zaprotestowali przeciwko temu daleko idącemu „ucieraniu” konstytucji<sup>44</sup>. Nic też dziwnego, że Trybunał Litewski – ale w „składzie świeckim” – wydał pozytywny dla oponentów Pocięja wyrok odmawiający praw do zwierzchnictwa nad monasterem troickim Rutskiemu oraz nakazujący metropolicie i jego namiestnikowi zapłacić po 10 tys. zł kary za naruszenie konstytucji sejmowej. Jednak drugi skład Trybunału z udziałem duchownych łącińskich wydał z kolei wyrok przychylny dla Pocięja i Rutskiego<sup>45</sup>. Król już wcześniej skazał na banicję Sieńczyłę i Trybunał ją potwierdził<sup>46</sup>. Z kolei królewski sąd zadowolony, idąc za orzeczeniem Trybunału „compositi iudicii”, postanowił, że wszystkie cerkwie w Wilnie miały podlegać jurysdykcji Pocięja jako metropolity. Przy okazji ucierpieli także niektórzy świeccy członkowie bractwa Św. Ducha. Rajcy Iwan Tupieka i Izaak Kononowicz jako najaktywniejsi uczestnicy buntu zostali skazani na karę śmierci. Ostatecznie król darował im karę, odbierając im tylko dożywotnio wszystkie godności miejskie i skazując na zapłacenie kar pieniężnych (po 2 tys. kop groszy litewskich). Nic dziwnego, że jeden z dwu skazanych – Iwan Tupieka – przeszedł szybko na unię, by uniknąć zapłaty orzeczonej kary. Zygmunt III skazał też trzech innych członków bractwa (Semena Krasowskiego, Prokofieja Korolkiewicza oraz Konstantego Ostafiejewicza) na zapłacenie grzywny w kwocie 1 tys. kop gr. lit. Egzekucja tych sum jednak się przedłużała (później na prośbę Pocięja pieniądze te miały zostać przeznaczone na poczet odbudowy spalonych w 1611 r. cerkwi). Ostatecznie ową kwotę wyegzekwowano jedynie od jednego z mieszczan – Semena Krasowskiego<sup>47</sup>. Na po-

<sup>44</sup> Protest sędziów Trybunału Litewskiego z 6 maja 1609 r. w Wilnie (pod dokumentem tym podpisali się nie tylko prawosławni, ale także ewangelicy i katolicy), Biblioteka Uniwersytetu w Wilnie, Oddział Rękopisów (dalej: BUWilno), f. 7, 10/13887, nr 24. Ciekawe, że przeciw konstytucji „O religii greckiej” uchwalonej na sejmie 1609 roku zaprotestował też Hipacy Pocięj, RGIA, f. 823, op. 3, nr 112. O sprawach prawosławia na tym sejmie zob. P. Żukowicz, *Siejmowaja bor’ba...*, s. 569–582; K. Chodyncki, *Kościół prawosławny a Rzeczpospolita...*, s. 396–399.

<sup>45</sup> *ASD*, t. 6, nr 70, s. 136–146; *AWAK*, t. 8, nr 41–42, s. 88–91.

<sup>46</sup> *AJZR*, t. 2, nr 31, s. 51–52 (dekret banicji Sieńczyły z 22 kwietnia 1609 r.).

<sup>47</sup> Zygmunt III do A. Chaleckiego (wójta wileńskiego) 28 sierpnia 1612 r., Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie, f. 40, nr 1047 (oryginał); druk: *ASD*, t. 6, nr 131, s. 322–324; tenże do wójta wileńskiego A. Chaleckiego oraz magistratu wileńskiego 12 września 1614 r. i 27 lutego 1617 r. (oryginały), BUWilno, f. 69, nr 34 i 42; Zygmunt III do mieszczan wileńskich Iwana Tupieki, Izaaka Kononowicza, Semena Krasowskiego, Piotra

czątku sierpnia 1609 roku wszystkie wileńskie cerkwie (z wyjątkiem świątyni pw. Św. Ducha) zostały ponownie odebrane prawosławnym i wróciły pod jurysdykcję Pocięja<sup>48</sup>. Kilka z tych cerkwi wkrótce zostało zamkniętych i to jeszcze przed feralnym pożarem z 1611 roku, który zniszczył kilka świątyni unickich (Piatnicką, Spasską, Przeczysteńską, Pokrowską, Joannowską, Mikołajewską).

Jeszcze w lipcu 1609 roku większość zbuntowanych przeciw władzy metropolity księży z Wilna i innych miast litewskich złożyła Pocięjowi przysięgę wierności<sup>49</sup>. Epilogiem tych wydarzeń był nieudany zamach na Pocięja w dniu 11 sierpnia 1609 roku. Metropolita stracił w nim dwa palce<sup>50</sup>. Co ciekawe, ukorzył się też przed Pocięjem po raz kolejny Sieńczyło. Pocięj nie bez racji przekonywał Rutskiego, że darowanie mu jego nieposłuszeństwa będzie najlepszą formą upokorzenia przeciwników unii<sup>51</sup>. Sieńczyło został więc wkrótce z nadania Pocięja archimandrytą supraskim i nigdy już nie wystąpił przeciw swemu zwierzchnikowi.

Po wydarzeniach z lat 1608–1609 cała opozycja prawosławna w Wilnie odtąd skupiała się przy cerkwi Św. Ducha. Oprócz prężnie działającego bractwa istniały tu także monasterie (męski i żeński) oraz znana z wysokiego poziomu szkoła. Sławna była też bracka drukarnia, w której drukowano wówczas dzieła najgłośniejszego z prawosławnych pisarzy polemicznych – Melecjusza Smotryckiego. Jej zamknięcie z rozkazu króla w 1610 roku (i przymusowe przeniesienie do Jewia przez Bogdana Ogińskiego) okazało się na szczęście dla prawosławia chwilowe. W rezultacie kilka lat później funkcjonowały już dwie drukarnie prawosławne w okolicy Wilna: jedna bracka w samym Wilnie, druga w monasterze w Jewiu należącym do Ogińskich<sup>52</sup>. Natomiast

Kopcia, Semena Nowogrodca 28 kwietnia 1609 r., *Sobranije driewnich gramot...*, t. 2, nr 21, s. 49–50; W. Wasilewskij, *Oczerk istorii goroda Wilny*, s. 70–71. W sprawie Krasowskiego zob.: bractwo wileńskie Św. Ducha do J. Radziwiłła 3 lutego 1615 r., AGAD, AR, dz. II, 624; Dorota z Wołłowiczów Abramowiczowa do Janusza Radziwiłła 13 marca 1615 r. z Wilna, AGAD, AR, dz. II, nr 626 a; bractwo wileńskie Św. Ducha do K. Radziwiłła 29 stycznia 1618 r., AGAD, AR, dz. V, k. 9–10.

<sup>48</sup> ASD, t. 6, nr 72, s. 153–154.

<sup>49</sup> Tamże, nr 74, s. 156–157.

<sup>50</sup> O. A. Pekar, *Ipatij Potij – prowisnyk zjednannia*, „Analecta OSBM”, vol. 15, 1996, s. 217–218.

<sup>51</sup> H. Pocięj do J. W. Rutskiego 17 czerwca 1611 r., tamże, nr 79, s. 172–174.

<sup>52</sup> AWAK, t. 8, nr 44–45, s. 93–95; T. Kempa, *Fundacje monasterów prawosławnych w Rzeczypospolitej w pierwszej połowie XVII wieku*, [w:] *Życie monastyczne w Rzeczypospolitej*, pod red. A. Mironowicza, U. Pawluczuk, P. Chomika, Białystok 2001, s. 80.

głównym unickim centrum w Wilnie pozostał monaster Św. Trójcy rozbudowany przez kolejnych przełożonych – Józefa Welamina Rutskiego i Jozafata Kuncewicza. Jego protektorami byli bogaci wileńscy mieszczenie, m.in. Ignacy Dubowicz, Lew Mamonicz, Piotr Koptewicz, Iwan Tupieka<sup>53</sup>.

Znaczenie wileńskiego monasteru i bractwa Św. Ducha wykroczało daleko poza granice Wilna. Stał się on w pierwszej połowie XVII wieku głównym ośrodkiem prawosławia w całym Wielkim Księstwie Litewskim. Było to przede wszystkim centrum religijne i kulturalne, ale w pewnym stopniu i polityczne. Wielu archimandrytów monasteru Św. Ducha zostało później władzkami (podobnie jak to miało miejsce w przypadku przełożonych unickiego monasteru Św. Trójcy w Wilnie). Słowa prawosławnych archimandrytów wileńskich, jak i czołowych przedstawicieli bractwa, były słuchane z uwagą nie tylko zresztą przez prawosławnych. Próby ataków na bractwo Św. Ducha odbijały się głośnie echem na forum sejmowym i sejmikowym. W wielu instrukcjach sejmikowych, szczególnie tych sejmików, które często wypowiadały się za „uspokojeniem religii greckiej”, znajdował się też postulat obrony bractwa wileńskiego<sup>54</sup>. Protektorami bractwa (często też starostami brackimi) byli najwybitniejsi przedstawiciele szlachty prawosławnej w Wielkim Księstwie Litewskim i w Koronie. Wymieńmy tu Konstantego Ostrońskiego, Bohdana, Jana i Lwa Samuela Ogińskich, Bohdana i Jana Stetkiewiczów, Adama Kisiela czy Ławryna Drewińskiego<sup>55</sup>.

Dla prawosławnych w Rzeczypospolitej był więc monaster i bractwo Św. Ducha miejscem szczególnie ważnym. Dlaczego tak się działo? Przecież np. stauropegia lwowska, choć cały czas pozostawała ważnym ośrodkiem religijnym, przejawiała stosunkowo niewielką aktywność na polu walki o równouprawnienie dyzunitów. Spróbujmy więc określić czynniki, które decydowały o rosnącej roli bractwa wileńskiego.

<sup>53</sup> O roli, jaką pełnili ci mieszczenie w bractwie unickim zob. np. *AWAK*, t. 8, nr 46 i 48, s. 95–97, 100–101.

<sup>54</sup> Zob. np. *AGAD*, *AR*, dz. II, 730 (instrukcja sejmiku mińskiego na sejm 1620 r.); *AGAD*, *AR*, dz. II, 766 (instrukcja sejmiku upickiego na sejm 1621 r.); Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (dalej: *BPAN-Kraków*), 365, k. 20–23 (instrukcja oszmiańska na sejm 1607 r.), k. 88–93v (instrukcja mińska na sejm 1613–15?); *BPAN-Kraków*, 360, k. 198–205 (instrukcja nowogródzka na sejm 1607 r.); *AGAD*, *AR*, dz. II, supl., 272 (instrukcja kowieńska na sejm 1615 r.).

<sup>55</sup> Zob. np. *BUWilno*, f. 7, 10/13887; *AWAK*, t. 8, nr 52, s. 109–111; *Sbornik dokumentow...*, nr 20, s. 80–84; *AZR*, t. 4, nr 229, s. 518–520; *Opisanije dokumentow...*, t. 1, nr 460–461, s. 179–180.

Był to jedyny ośrodek prawosławny w samym sercu Wielkiego Księstwa Litewskiego i dlatego szczególnie mocno zwalczali go unicy. Hierarchowie unicy za wyjątkowo ważne dla rozwoju unii w całym Wielkim Księstwie Litewskim uważali wyrugowanie prawosławia z Wilna. Unicy mogli liczyć tutaj na większą – niż w przypadku innych miejsc – pomoc ze strony króla Zygmunta III. Również miejscowi biskupi łacińscy zawsze udzielali wsparcia unitom. Tak więc Wilno stało się szczególnie istotnym miejscem rywalizacji prawosławia z Kościołem unickim. Im silniejsze były tu próby likwidacji lub osłabienia dyzunitów, tym silniejszy opór stawiali prawosławni, nie tylko w samym Wilnie.

Poza tym Kościół unicki w Wielkim Księstwie Litewskim w pierwszym okresie rozwoju był znacznie mocniejszy, aniżeli na ziemiach ruskich Korony<sup>56</sup>. Nic więc dziwnego, że łatwiej było unitom uderzać – jak mogło się początkowo zdawać – w słaby punkt oporu prawosławnych. Szczególnie istotne dla wykreowania wizerunku bractwa w Wilnie jako głównego punktu oporu prawosławnych w Wielkim Księstwie Litewskim były wspomniane tu wydarzenia z lat 1608–1609.

Bractwo i jego protektorzy stosowali umiejętną propagandę na sejmikach, a sprawa prześladowań bractwa regularnie była omawiana podczas obrad sejmowych. Zbrojne najścia radykalnych zwolenników unii na monaster (takie incydenty miały miejsce np. w latach 1598, 1629, 1637)<sup>57</sup> tylko konsolidowały prawosławną opozycję wokół bractwa i klasztoru. Przedstawiciele bractwa regularnie pojawiali się na sejmach docierając ze swą agitacją do wielu posłów (nie tylko prawosławnych, ale też ewangelików i części katolików)<sup>58</sup>. Również na konwokacjach wileńskich zajmowano się kwestią prześladowań brac-

<sup>56</sup> Szerzej na ten temat zob.: T. Kempa, *Recepcja unii brzeskiej na obszarze ziem ruskich Korony i w Wielkim Księstwie Litewskim do połowy XVII wieku* (w druku).

<sup>57</sup> Skarga starostów bractwa Św. Ducha Jana Ogińskiego i Ławryna Drewińskiego na księży z monasteru troickiego wniesiona w związku ze zbrojnym najściem na klasztor Św. Ducha w dniu 6 stycznia 1629 r., *AWAK*, t. 8, nr 52, s. 109–111; tamże, nr 60–62, s. 123–126 (dotyczą wydarzeń z 1637 roku).

<sup>58</sup> Bractwo wileńskie Św. Ducha do senatorów i posłów b. daty [po 1613 r.], *AGAD, AR*, dz. V, 17449, k. 28–29; K. Chodynicki, *Kościół prawosławny a Rzeczpospolita...*, s. 396–399. Najwięcej informacji o działaniach członków bractwa Św. Ducha na sejmach zawiera praca: P. Żukowicz, *Siejmowa bor'ba prawosławnago zapadnorusskago dworianstwa s cerkownoj uniej (do 1609 g.)*, Sankt-Pietierburg 1901 oraz jej następne części doprowadzone do 1632 roku.



twą. Miało to miejsce np. na konwokacyjnych zjazdach w 1614, 1615 i 1617 roku. Zebrani na konwokacji w 1617 r. zwrócili się nawet do króla, by skasował wszystkie wyroki sądu zadwornego dotyczące bractwa Św. Ducha. Zygmunt III odpowiedział jednak, że byłoby to wbrew prawu<sup>59</sup>.

Obrona bractwa prawosławnego w Wilnie stała się też priorytetem dla ewangelików w Wielkim Księstwie Litewskim. Ważnymi obrońcami bractwa byli Krzysztof Radziwiłł „Piorun” i jego synowie – Janusz i Krzysztof II<sup>60</sup>. Agitacja przedsejmowa podejmowana przez birżańskich Radziwiłłów przynajmniej przed niektórymi sejmami była konsultowana właśnie z bractwem Św. Ducha. Dla Radziwiłłów bractwo i jego prawosławni opiekunowie byli mniej kłopotliwym sojusznikiem niż nieobliczalni Kozacy zaporoscy. Ta bliska współpraca miała miejsce szczególnie w momentach dużego zagrożenia dla bractwa za rządów Zygmunta III. Tak było np. w latach 1621–1624, gdy członkowie bractwa byli oskarżani o szpiegostwo na rzecz Turcji (na fali oskarżeń związanych ze wskrzeszeniem przez patriarchę Teofanesa w 1620 r. wyższej hierarchii prawosławnej). Nastąpiły wówczas przejściowe aresztowania kilku prawosławnych mieszczan wileńskich należących do bractwa. W sprawie tej interweniowali m.in. książęci Ogińscy oraz Krzysztof II Radziwiłł<sup>61</sup>. W tym też czasie

<sup>59</sup> RGIA, f. 823, op. 3, nr 132; bractwo Św. Ducha do przybyłych na konwokację do Wilna 22 maja 1615 r., AGAD, AR, dz. V, 17449, k. 4 (druk: *ASD*, t. 7, nr 50, s. 75–76); uchwała konwokacji wileńskiej z 12 kwietnia 1617 r. w sprawie dekretów zadwornych wnoszonych przeciw bractwu wileńskiemu, AGAD, AR, dz. II, 671; list Zygmunta III z 27 czerwca 1617 r. w odpowiedzi na tę uchwałę, AGAD, AR, dz. II, 676.

<sup>60</sup> Zob.: np. bractwo Św. Ducha do Krzysztofa II Radziwiłła 2 lutego 1622 i 23 stycznia 1623 r., AGAD, AR, dz. II, nr 808 i 843; bractwo Św. Ducha do Janusza Radziwiłła 3 lutego 1615 r., AGAD, AR, dz. II, 624. Listy bractwa wileńskiego do Radziwiłłów zob. także w: AGAD, AR, dz. V, 17449 (częściowo wydane w: *ASD*, t. 7).

<sup>61</sup> Zygmunt III do władz miejskich Wilna 15 marca 1621 r. z Warszawy, RGIA, f. 823, op. 1, nr 458, k. 13–13v; papiery śledztwa prowadzonego w Wilnie przeciw wileńskim „wspólnikom” arcybiskupa Smotryckiego, tamże, k. 28 i n.; odpowiedź bractwa Św. Ducha na stawiane im zarzuty z datą 28 kwietnia 1621 r., tamże, k. 35–43; Zygmunt III do NN 22 stycznia [1622 r.], AGAD, AR, dz. II, 807; bractwo Św. Ducha do Krzysztofa II Radziwiłła 6 maja 1621 r., AGAD, AR, dz. II, 749; bruliony odpowiedzi Krzysztofa Radziwiłła na listy bractwa wileńskiego i Jana Ogińskiego z 1621 r., AGAD, AR, dz. II, 750; pozew sądowy przeciw bractwu Św. Ducha złożony za instancją J. W. Rutkiego w 1624 roku, M. Kojalowicz, *Litowska cerkownaja unija*, t. 2, Sankt-Pietierburg 1861, s. 353–359; lista „urazów” bractwa wileńskiego z 1624 roku, *Sbornik dokumentow...*, nr 11, s. 52–55.

(1621) rozpoczął się proces rugowania prawosławnych z ruskiej ławicy we władzach miejskich Wilna. Ich miejsce zajmowali oczywiście unicy. W końcu lat dwudziestych XVII wieku nie było już prawosławnych w wileńskim magistracie<sup>62</sup>. Przedstawiciele Cerkwi pojawili się tam ponownie w czasie rządów Władysława IV.

Bractwo wileńskie wzmacniało bardzo swe ekonomiczne podstawy, przejęło większość majątku bractwa troickiego z okresu przed unią brzeską (m.in. majątek Suderwy oraz kamienice, w których mieściła się szkoła). Unickie bractwo troickie próbowało odzyskać ów majątek z pomocą Zygmunta III i sądu zadwornego. Szczególnie intensywne działania w tym względzie miały miejsce w latach 1610–1624, a więc w czasie rządów Welamina Rutskiego najpierw jako namiestnika Pocieja, potem jako metropolity<sup>63</sup>. Był to jednak kolejny czynnik jednoczący opozycję prawosławną. Również dlatego w pierwszej połowie XVII wieku nastąpiło szereg zapisów majątkowych na rzecz bractwa Św. Ducha (m.in. od starostów brackich – Bohdana Ogińskiego i Ławryna Drewińskiego)<sup>64</sup>. W tym czasie sytuacja ekonomiczna bractwa była na tyle dobra, że kupowało ono kolejne nieruchomości oraz mogło pozwolić sobie na udzielanie pożyczek np. Radziwiłłom birżańskim<sup>65</sup>. Wedle słów metropolity Rutskiego, bractwo wileńskie przynosiło więcej szkód Kościołowi unickiemu niż sto tysięcy uzbrojonych Kozaków, ponieważ zdobywało pieniędzmi licznych protektorów na sejmie i poza nim<sup>66</sup>. Choć było w tych słowach dużo przesady, jednak pokaźny majątek bractwa rzeczywiście pozwalał mu na skuteczniej-

<sup>62</sup> „Krótkie spisanie...”, b. pag.; RGIA, f. 823, op. 3, nr 238, pkt. 6.

<sup>63</sup> Zob.: np. bractwo Św. Ducha do K. Radziwiłła 6 czerwca 1624 r., AGAD, AR, dz. II, 889; LVIA, f. 610, op. 3, nr 206 (pозew przeciw bractwu Św. Ducha z 10 lipca 1621 r. o dochody z majątków, które rzekomo winny należeć do unickiego bractwa Św. Trójcy); *Sbornik dokumentow...*, nr 11, s. 52–55; *AWAK*, t. 8, nr 47, s. 97–99; *Opisanije dokumentow...*, t. 1, nr 466, s. 181.

<sup>64</sup> LVIA, f. 610, op. 3, nr 53, k. 12–12v (oryginał przywileju Bohdana Ogińskiego z 27 lipca 1617 r., którym podkomorzy trocki darował bractwu Św. Ducha dwie kamienice w Wilnie); tamże, f. 610, op. 3, nr 102 (zapis testamentowy Hrehorego Zacharewicza kamienicy na rzecz bractwa Św. Ducha 18 sierpnia 1625 r.); *AWAK*, t. 9, nr 6, s. 26–28 (zapis folwarku w Wilnie na Zarzeczcu przez Ł. Drewińskiego). Inne nadania na monaster Św. Ducha (także większe donacje pieniężne) wymienia: Makarij, *Istorija russkoj Cerkwi*, t. 11, Sankt-Pietierburg 1882, s. 513–517.

<sup>65</sup> Bractwo wileńskie do K. Radziwiłła 22 maja i 9 października 1629 r., AGAD, AR, dz. V, 17449, k. 16–18 (druk drugiego z listów: *ASD*, t. 7, nr 62, s. 88–89); D. Abramowiczowa do K. Radziwiłła 19 stycznia 1629 r. z Wilna, AGAD, AR, dz. V, 26, k. 5.

<sup>66</sup> Przytaczam za: K. Chodynicki, *Kościół prawosławny a Rzeczpospolita...*, s. 457–458.

szy opór przeciwko próbom rozprawy podejmowanym przez unitów. W końcu 1624 roku bractwo zaczęło stawiać nową murowaną cerkiew, co spotkało się z protestami ze strony unickiej oraz biskupa wileńskiego Eustachego Wołłowicza. Mimo to w następnych latach kontynuowano budowę. Dopiero kategoryczny nakaz przerwania prac wydany przez Zygmunta III pod astronomiczną „zaręką” 200 tys. kop gr. lit. zmusił prawosławnych do wstrzymania budowy (1628). Prace budowlane kontynuowano za zgodą następnego króla – Władysława IV w latach trzydziestych<sup>67</sup>.

Pozycję monasteru Św. Ducha, a pośrednio także bractwa, jako centrum prawosławia w Wielkim Księstwie Litewskim umocniło podporządkowanie monasterowi wileńskiemu szeregu nowo ufundowanych klasztorów prawosławnych (względnie były to odnowione fundacje) w Jewiu, Mińsku pw. św.św. Piotra i Pawła (monastery żeński i męski), Kupiatyczach, Surdegach, Dru, Newlu, Kroniach, Ceprze, Hrozowie (monaster św. Jana), Sielcu, Nowym Dworze, Prylukach, a w końcu też radziwiłłowskich fundacji klasztorów w Kiejdanach i Zabłudowie<sup>68</sup>. Fundatorzy, którzy uzależniali zakładany przez siebie monaster od brackiego ośrodka zakonnego w Wilnie, z jednej strony liczyli na skuteczniejszą obronę swych monasterów w razie pojawienia się problemów ze strony unitów, z drugiej mieli świadomość wzmocnienia w ten sposób prawosławia w Wilnie, a pośrednio w całym Wielkim Księstwie Litewskim. Monastery skupione wokół archimandrii wileńskiej stanowiły największą grupę powiązanych ze sobą prawosławnych ośrodków monastycyzmu na terenie Rzeczypospolitej (oprócz niej były jeszcze dwie takie nieformalne „kongregacje”: słucka oraz kuteińska)<sup>69</sup>. Należy podkreślić, że większość tych ośrodków zakonnych pozostała przy prawosławiu także w drugiej połowie

<sup>67</sup> *Opisanije dokumentow...*, t. 1, nr 521 i 556, s. 195, 206; RGIA, f. 823, op. 3, nr 238, pkt. 5. Przywileje Władysława IV z 18 marca 1633 r. i 27 kwietnia 1638 r., w których król zezwala bractwu dokończyć nową cerkiew: *Sobranije driewnich gramot...*, t. 2, nr 42, s. 118–125; RGIA, f. 823, op. 3, nr 283, k. 14–15.

<sup>68</sup> Podporządkowane zwierzchnikowi monasteru Św. Ducha w Wilnie inne prawosławne klasztory w Wielkim Księstwie Litewskim wymienia przywilej z 18 marca 1633 r. wydany dla bractwa przez Władysława IV, *Sobranije driewnich gramot...*, t. 2, nr 42, s. 118–125; *AWAK*, t. 12, Wilna 1883, nr 129, s. 585–592 (testament Marii z Lupulów Radziwiłłowej z 29 listopada 1659 r.). Szczegółowe przywileje fundacyjne poszczególnych monasterów, którymi fundatorzy podporządkowywali nowo utworzone klasztory zwierzchnictwu archimandryty wileńskiego, wymienione w: T. Kempa, *Fundacje...*, s. 80 i n.

<sup>69</sup> Na ten temat zob.: T. Kempa, *Fundacje...*, s. 84 i n.

XVII i w XVIII wieku, mimo przejścia części ich ktitorów na unię lub rzymski katolicyzm<sup>70</sup>. Na tym mógł zaważyć fakt powiązania z monasterem i bractwem Św. Ducha.

Mimo prześladowań, jakich członkowie bractwa i czerńcy z monasteru Św. Ducha doznawali szczególnie w okresie rządów Zygmunta III, konsekwentnie reprezentowali oni tę część prawosławia, która skłonna była do dialogu z Kościołem unickim. Wszakże prawosławnym archimandrytą wileńskim w latach 20. XVII wieku był Melecjusz Smotrycki, który w 1627 roku ostatecznie przeszedł na unię. Postać tego wybitnego polemisty niewątpliwie wycisnęła piętno na prawosławnych zakonnikach wileńskich. Smotrycki podkreślał, że swoje życie poświęcił sprawie „zjednoczenia Rusi z Rusią”, choć zdawał sobie sprawę, że między prawosławnymi a unitami „wielka zaiste otchłań i nieprzebyta być zda się, ale skromnością i miłością zasypać się może”<sup>71</sup>. Następcą Smotryckiego został człowiek o równie otwartym umyśle, a przy tym kolejny wybitny pisarz polemiczny Józef Bobrykowicz, który wcześniej pełnił funkcję rektora szkoły brackiej. W sporach, do jakich dochodziło między prawosławnym metropolitą Jowem Boreckim a rektorem szkoły brackiej w Kijowie (i przyszłym metropolitą) Piotrem Mohyłą, Bobrykowicz zawsze stał po stronie tego drugiego, uznawanego za człowieka umiarkowanego i otwartego na dialog z władzami Rzeczypospolitej. Bractwo Św. Ducha było też generalnie przeciwne włączaniu w obronę interesów prawosławia Kozaków zaporoskich. Sam Bobrykowicz był jednym z inicjatorów projektu zwołania wspólnego prawosławno-unickiego synodu we Lwowie w celu przedyskutowania kwestii jedności, który narodził się w kuliarach sejmu 1629 r.<sup>72</sup>

Sytuacja bractwa i monasteru Św. Ducha zmieniła się wyraźnie na korzyść w czasie panowania Władysława IV. Na sejmie koronacyjnym w marcu 1633 roku król mianował na nową ustanowioną godność władzyki mściławskiego Józefa Bobrykowicza, a dzień po zakończeniu sejmu wydał przywilej utwierdzający wolności prawosławnego brac-

<sup>70</sup> Monastery prawosławne i unickie na terenie Rzeczypospolitej (stan około 1772 roku) wymienia w swej cennej pracy: W. Kołbuk, *Kościół wschodnie Rzeczypospolitej około 1772 roku*, Lublin 1998, s. 349–356.

<sup>71</sup> M. Smotrycki do A. Chreptowicza 7 czerwca 1626 r. z monasteru mieżyhorskiego w: T. Kempa, *Nieznany list Melecjusza Smotryckiego do Adama Chreptowicza* (w druku).

<sup>72</sup> Oprócz Bobrykowicza do inicjatorów zwołania synodu po stronie prawosławnej należeli: Fedor Proskura – pisarz ziemski kijowski, Ławryn Drewiński – cześnik wołyński i starosta bractwa Św. Ducha w Wilnie oraz Michał Kropiwnicki – podsędek braclawski, RGIA, f. 823, op. 3, nr 198; K. Chodyncki, *Kościół prawosławny a Rzeczpospolita...*, s. 478–479.

twa w Wilnie. Król zezwolił w nim między innymi na budowę nowej murowanej cerkwi Św. Ducha, a także na prowadzenie niczym nieskrępowanej działalności oświatowej i wydawniczej przez bractwo<sup>73</sup>. W ramach nowego podziału świątyń między unitami a prawosławnymi Władysław IV, jeszcze w czasie uroczystości koronacyjnych, zapowiedział zwrot prawosławnym trzech cerkwi w Wilnie: Woskriesieńskiej, Joannowskiej oraz Gieorgijewskiej na Rosie. Jednak w lipcu 1633 roku unicy duchowni nie dopuścili komisarza królewskiego do przekazania świątyń prawosławnym. Mimo wyznaczania kolejnych komisarzy królewskich do wypełnienia postanowienia Władysława IV, prawosławnym – w przeciwieństwie do większości miast Wielkiego Księstwa Litewskiego i Korony – nie udało się odzyskać żadnej cerkwi w Wilnie<sup>74</sup>. Sprawa wróciła w czasie rządów Jana Kazimierza, który początkowo kontynuował politykę zmarłego brata w stosunku do prawosławnych. Jeszcze w lipcu 1650 roku Janusz Radziwiłł nakazywał wypełnić polecenie nowego króla i wrócić trzy cerkwie wyznawcom prawosławia<sup>75</sup>. Prawdopodobnie nie zostało ono jednak wykonane.

Druga połowa XVII wieku była niestety już okresem powolnego upadku bractwa Św. Ducha. Przyczyniły się do tego w znacznym stopniu dramatyczne wydarzenia związane z okupacją rosyjską Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wilno w czasie sześcioletnich rządów rosyjskich (1655–1661) poniosło ogromne straty. Nie było też prawdą to, o czym pisali w XIX wieku rosyjscy historycy, że ludność prawosławna Wilna witała wkraczającą do miasta armię moskiewską chlebem i solą<sup>76</sup>. Na-

<sup>73</sup> LVIA, f. 610, op. 3, nr 1; *Sobranije driewnich gramot...*, t. 2, nr 42, s. 118–125.

<sup>74</sup> LVIA, f. 610, op. 3, nr 193; *Sobranije driewnich gramot...*, t. 2, nr 92 i 94, s. 205–208; W. Wasilewski, *Oczerk istorii goroda Wilny*, s. 80.

<sup>75</sup> Metropolita unicki Antoni Sielawa do [Janusza Radziwiłła?] b. daty [w 1650 r.], RGIA, f. 823, op. 3, nr 344; rozporządzenie Janusza Radziwiłła z 28 lipca 1650 r. w sprawie zwrotu cerkwi w Wilnie prawosławnym, *Opisanije dokumentow...*, t. 1, nr 793, s. 293.

<sup>76</sup> Zob. np. D. Szczepuro, *Wilenskoje Swiato-Duchowskoje bratstwo...*, s. 131. Choć nadal nie wiemy wystarczająco dużo o okresie okupacji Wilna przez wojska rosyjskie, najnowsze prace dotyczące tej tematyki wyraźnie wykazują, że większość ludności prawosławnej miasta nie była skłonna do współpracy z władzami okupacyjnymi: H. Sahanowicz, *Niewiadomaja wajna 1654–1667*, Minsk 1995, s. 46–47; E. Melius, *Przynależność etniczna Wilnian i ich lojalność względem władzy*, [w:] *Kultura Litwy i Polski w dziejach. Tożsamość i współistnienie*. Materiały międzynarodowej konferencji zorganizowanej w dniach 15–17 października 1998 r., Kraków 2000, s. 93–94; A. Rachuba, *Wilno pod okupacją moskiewską w latach 1655–1661*, „Lithuania”, nr 2 (11) – 3 (12), Warszawa 1994, s. 65–66.

wet oni musieli przyznać, że członkowie bractwa i czerńcy z monasteru Św. Ducha ukryli część kosztowności należących do klasztoru w obawie przed rabunkiem<sup>77</sup>. Najlepsze świadectwo wierności Rzeczypospolitej wystawił zakonnikom i członkom bractwa Św. Ducha król Jan Kazimierz. W czerwcu 1661 r. pisał on do władz miasta, iż członkowie bractwa i czerńcy z monasteru Św. Ducha „Rzeczypospolitej życzliwą wierność swą wyświadczając, lubo pod władzą nieprzyjacielską żyli, przestrogi różne, dobro dostojęstwa naszego pomnażające dawali i do wejścia w miasto nasze wileńskie wojskom naszym pomocni byli”<sup>78</sup>. Król wspomniał też w tym dokumencie o wielkich spustoszeniach w majątkach monasteru dokonanych przez nieprzyjaciela oraz niepłatne wojsko litewskie i koronne. Dlatego monarcha uwolnił klasztor od wszelkich ciężarów wojskowych. W tym samym czasie unicy oskarżyli duchownych z klasztoru Św. Ducha o rzekomą współpracę z wojskami rosyjskimi w grabieży monasteru troickiego. Strona unicka żądała wobec tego zwrotu kosztowności na sumę 100 kop gr. lit. oraz dzwonu z cerkwi Św. Trójcy. Jednak komisja, która szukała ukradzionych skarbów, nic w monasterze Św. Ducha nie znalazła<sup>79</sup>. Kilka lat później okazało się, że poszukiwany dzwon cały czas znajdował się w rękach unitów.

Powolny upadek znaczenia bractwa w drugiej połowie XVII wieku był z jednej strony wynikiem coraz większej słabości Cerkwi prawosławnej w Rzeczypospolitej, z drugiej zaś – trudności, jakie przeżywało Wilno. Mimo to bractwo pozostało znaczącym centrum prawosławia w Wielkim Księstwie Litewskim<sup>80</sup>. Wobec przejścia zdecydowanej większości przedstawicieli ruskiej szlachty na prawosławie (przyspieszyły ten proces powstanie Chmielnickiego i wojny z Rosją), głos członków bractwa przestał być już tak wyraźnie słyszalny na forum sejmowym, a prawosławni (a także ewangelicy) przestali być istotnym przeciwnikiem dla katolików. Również we władzach miej-

<sup>77</sup> D. Szczepuro, *Wilenskoje Swiato-Duchowskoje bratstwo...*, s. 132.

<sup>78</sup> *AWAK*, t. 9, nr 67, s. 185–186.

<sup>79</sup> *AWAK*, t. 9, nr 66, s. 182–184.

<sup>80</sup> Może świadczyć o tym np. deklaracja przedstawicieli najważniejszych bractw prawosławnych z obszaru Rzeczypospolitej przyjęta 19 sierpnia 1681 r. na zjeździe w monasterze nowodworskim w związku z falą odstępstw od prawosławia. W punkcie 7 deklaracji postulowano regularne konsultacje dwóch najważniejszych wówczas „ośrodków” prawosławia w Wielkim Księstwie Litewskim – władcy mściławskiego oraz bractwa wileńskiego Św. Ducha, *Archiw jugo-zapadnoj Rossii izdawajemyj wriemiennoju Komissieju dla razbora driewnich aktow...*, cz. 1, t. 4, Kijew 1871, nr 28, s. 53–56.

skich Wilna w tym czasie zabrakło już prawosławnych<sup>81</sup>. Kłopoty finansowe bractwa wpłynęły na to, że traciło ono powoli swój prestiż jako instytucja miejska<sup>82</sup>. Nic dziwnego, że wśród członków bractwa Św. Ducha (praktycznie byli nimi już tylko mieszcianie) zabrakło wybitnych postaci, które mogłyby kontynuować dzieło rozpoczęte w końcu XVI wieku.

### Змест

Віленскае Свята-Духаўскае брацтва было, побач Кіеўскай акадэміі, адным з самых важных цэнтраў праваслаўнага інтэлектуальнага жыцця ў Вялікім княстве Літоўскім на пераломе XVI і XVII стст. Быў гэта надта складаны перыяд у жыцці Праваслаўнай царквы. Пасля заключэння Брэсцкай уніі ў 1596 г. праваслаўе стала веравызнаннем, якое не адабралася ўладамі Рэчы Паспалітай. Частка праваслаўных шукала тады падтрымкі ў Маскве. Віленскае Свята-Духаўскае брацтва стаяла на пазіцыі лаяльнасці ў адносінах да Рэчы Паспалітай. Да заключэння Брэсцкай уніі ў ліку братчыкаў было шмат прадстаўнікоў слаўных родаў – Астрожскіх, Сапегаў, Тышкевічаў, Друцкіх, Масальскіх. Брацтва мела сваю праграму царкоўнай рэформы. Заключэнне уніі з Рымска-каталіцкім касцёлам брацтвам было ўспрынята адмоўна. У выніку палітыкі дзяржаўных улад частка членаў Віленскага брацтва стала уніятамі. У ліку ярых праціўнікаў уніі засталіся святары і манахі, звязаныя з брацтвам. Пад канец XVI ст. большасць цэркваў у Вільні перанялі уніаты. Праваслаўныя распараджаліся толькі новаўзведзеным драўляным храмам Святога Духа, які стаў апорай для братчыкаў і пратрываў самы цяжкі перыяд уладарання уніяцкага мітрапаліта Іпація Пацея. Брацтва, карыстаючыся прыхільнасцю прадстаўнікоў слаўных родаў – Астрожскіх, Агінскіх, Кісялёў, Дрэвінскіх, Статкевічаў – пытанне праследу праваслаўных у Вільні змагло вынесці на пасяджэнні сойма.

<sup>81</sup> A. Ragauskas, *Vilniaus miesto valdantysis elitas XVII a. Antrojoje puseje (1662–1702 m.)*, Vilnius 2002, s. 62–65.

<sup>82</sup> D. Szczepuro, *Wilenskoje Swiato-Duchowskoje bratstwo...*, s. 137–138.